

# Marie, Ciepło-Zimno

[Zwrotka 1: Marie]

Nieważne ile przyjdzie znieść  
Tych spojrzeń jak lód zimnych  
Tych twardych, nie niewinnych  
Jak małą rybkę, złap mnie w sieć  
Ja Ciebie do kieszeni  
Jak kamień co się mieni schowam, a!  
Czy chciała, chciałabyś  
Pójść za mną w ogień choćby raz?  
Złapać za rękę, gdy z ciemności się wyłoni brzask  
Zaszyję każdy błąd  
I wszystko co jest takie „fe”  
A potem pobawimy, pobawimy się w to

[Refren: Marie, Luna]

Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco mi  
Zostanie tylko proch  
Tylko popiół i patrz  
Wirujmy we dwie  
Chowaj przed wilkiem złym twarz  
Zostanie tylko chwila  
Nim wyszczerzy kły  
Dla Ciebie tylko ja, dla mnie jedynie Ty

[Zwrotka 2: Luna]

Nieważne ile przyjdzie znieść  
Tych niespokojnych sekund, ucieczek bez oddechu  
Gdzie miejsce Twoje zawsze jest  
I choćbyś mnie pytała wspak  
Odpowiem Ci tak:  
Że chciała, chciałbym  
Iść w ogień z Tobą raz po raz  
Łapać za rękę, kiedy w noc się przeobraża brzask  
Zaszyjesz błędy, kokardki zawiąże ja  
I najpiękniejszy się będziemy bawić  
Taka gra

[Refren: Marie, Luna]

Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco  
Ciepło i ciepłej, gorąco mi  
Zostanie tylko proch  
Tylko popiół i patrz  
Wirujmy we dwie  
Chowaj przed wilkiem złym twarz  
Zostanie tylko chwila  
Nim wyszczerzy kły  
Dla Ciebie tylko ja, dla mnie jedynie Ty